



**KRONIKI
POWSTANIA
WARSZAWSKIEGO**

W wyniku Powstania Warszawskiego stolica Polski została zniszczona. Spod stosu gruzów Warszawy udało nam się wydobyć najcenniejszy skarb, jakim jest pamięć o bohaterach gotowych oddawać swoje życie z miłości do ojczyzny. W utrwalaniu tej pamięci bardzo ważną rolę odgrywają materiały audiowizualne. Nie da się opowiedzieć historii Powstania Warszawskiego bez zdjęć i filmów zarejestrowanych w tamtym czasie, gdyż ludzka pamięć niestety kiedyś się kończy. Kroniki powstania oraz zdjęcia reporterów wojennych niosą bezcenny przekaz informacyjny oraz prawdę o tamtych czasach. To cud, że mogły one powstać, że przetrwały zawieruchę wojenną i że dotrwały do dzisiaj. Ważnym elementem pamięci jest hołd dla tych, którzy je nagrywali. Ten wstrząsający materiał zdjęciowy nie mógłby powstać, gdyby jego twórcy nie narażali swego życia. To ewenement, że nie zginął nikt spośród operatorów kamer. Ginęli natomiast fotografowie, jak choćby Eugeniusz Lokajski pogrzebany 25 września 1944 roku pod gruzami kamienicy na ulicy Marszałkowskiej 129.

Powstańcy przez wiele lat mieli poczucie, że ich pamięć jest sprawą prywatną, że swoje historie mogą opowiadać jedynie podczas kameralnych

spotkań. Dzięki zmianie formy obchodów kolejnych rocznic Powstania Warszawskiego okazało się, że ich osobiste relacje stają się ważnym elementem pamięci o nim i uroczystości z nim związanych. To, że mamy możliwość konfrontacji naszych wyobrażeń o Powstaniu Warszawskim z relacjami jego uczestników, jest wielką zasługą tych, którzy je zarejestrowali. Dzięki dziennikarzom, którzy zebrali około 3500 relacji weteranów powstania, to co było prywatne, dziś stało się własnością całego narodu. Każdy może teraz sięgnąć po ten skarb.

We współpracy z wydawnictwem Tarsago oraz Fundacją Niepodległości postanowiliśmy jako Muzeum Powstania Warszawskiego dołożyć starań, by niewydane do tej pory Kroniki Powstania Warszawskiego mogły trafić do każdego polskiego domu.

Jan Ołdakowski
dyrektor Muzeum
Powstania Warszawskiego



Śródmieście Południowe

Grupa powstańców, prawdopodobnie
z batalionu OW-KB „Sokół”,
na podwórku jednej z kamienic.



DO WARSZAWY przybywa gen. por. lotn. Reiner Stahel, mianowany bezpośrednio przez Hitlera dowódcą wojskowym garnizonu Warszawy z rozkazem obrony węzła warszawskiego.

Odprawa poranna Komendy Głównej AK kończy się postanowieniem, że walka nie zostanie podjęta 1 sierpnia.

Popołudniowa odprawa sztabowa – zgromadzeni dokonują oceny sytuacji, biorąc pod uwagę następujące wiadomości: o dostaniu się do niewoli dowódcy 73. dywizji niemieckiej broniącej przedmościa, o tym jakoby zaczęły się ruchy wojsk radzieckich okrążających Warszawę oraz meldunek płk. dypl. „Hellera” Kazimierza Iranek-Osmeckiego o przerzuceniu niemieckiej dywizji pancerniej „Hermann Göring” na Pragę, przy czym główne jej siły przebywały jeszcze na zachód od Warszawy. Na naradę około godz. 17:30 dociera płk „Monter” meldując, że ma pewne wieści o wkroczeniu Armii Czerwonej na Pragę. Po przeanalizowaniu sytuacji gen. „Bór” w obecności i za zgodą Delegata Rządu RP na Kraj, wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego ps. „Soból, wydaje płk. „Monterowi” rozkaz rozpoczęcia akcji zbrojnej w Warszawie następnego dnia o godz. 17.00.

31

LIPIEC
poniedziałek

Rozkaz wydany szyfrem o wybuchu powstania gotowy jest o godz. 20.00, jednak nie dociera on tego dnia do adresatów, gdyż rozpoczyna się właśnie godzina policyjna.

Mobilizacja sił powstańczych dotyczy 40–45 tys. ludzi zorganizowanych w ośmiu obwodach podległych Komendzie Okręgu Warszawskiego AK oraz w różnych oddziałach wydzielonych.



1

SIERPANIA
wtorek

GODZ. 7.00 – łączniczki alarmowe otrzymują rozkaz Komendanta Okręgu Warszawskiego AK płk. dypl. „Montera” Antoniego Chruściela o ustaleniu godz. „W” na 1 sierpnia, 17.00.

Godz. „W” – wybuch Powstania Warszawskie nazywane początkowo Sierpniowym. W niektórych dzielnicach walki powstańcze rozpoczynają się jeszcze przed godz. „W” – najwcześniej na Żoliborzu ok. godz. 14.00.

W wyniku mobilizacji do walki przystępuje nie więcej niż $\frac{2}{3}$ z liczącego 40–45 tys. ludzi Okręgu Warszawskiego AK. Uzbrojenie powstańców przedstawia się wręcz tragicznie

(ok. 10% uzbrojonych). Natomiast stały garnizon niemiecki liczy ok. 20 tys. uzbrojonych ludzi, z czego połowę stanowi regularne wojsko. Dodatkowo siły niemieckie znacznie zwiększają pancerne jednostki frontowe, skoncentrowane po obu stronach Wisły. Nieprzyjaciel dysponuje bronią pancerną, artylerią i lotnictwem.

Sztab Okręgu Warszawskiego AK z płk. „Monterem” zostaje ulokowany w zdobytym przez powstańców hotelu Victoria przy ul. Jasnej.

Garnizon niemiecki odpiera szturm powstańców. Z poważniejszych obiektów powstańcy zdobywają tylko magazyny żywności i mundurów na Stawkach, koszary w budynku szkoły św. Kingi przy ul. Okopowej, Wojskowy Instytut Geograficzny w Al. Jerozolimskich, gmach Miejskich Zakładów Komunikacyjnych róg Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, najwyższy budynek w mieście „Prudential” na pl. Napoleona, budynki elektrowni na Wybrzeżu Kościuszkowskim oraz budynek Dyrekcji Kolei przy zbiegu Targowej i Wileńskiej na Pradze. Powstańcom udaje się uzyskać większą przestrzeń wolną od nieprzyjaciela jedynie na Starym Mieście. Warszawa rozpada się na kilka odrębnych ognisk walki oddzielonych siłami nieprzyjaciela.

Ważne obiekty wojskowe pozostają w rękach wroga: mosty na Wiśle, dworce, lotniska, liczne niemieckie budynki koszarowe.



SIERPIEŃ 2 dzień

• Zach. śl. 20.42, śr. temp. powietrza 18°C,
nie duże, deszcz, stan wody w Wisle 130 cm.

2

ŚRODA
Euzebiusza, Gustawa

Śródmieście Północne

Odczytywanie komunikatu władz
powstańczych na podwórzu kamienicy
przy ulicy Moniuszki 11.